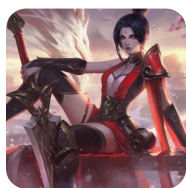


# Ninja – Guzior feat Szpaku

Nie pytaj mnie, czy załatwię, nie jestem  
Twoim kontaktem  
Nie, nie mówiłem, że wpadnę  
Mówiłem, że opuszczam under,  
Ale zostawiłem tam krew  
Dlatego  
Wszystko  
We mnie  
Martwowszystko we mnie martwe  
Uszczypnij się lepiej,  
Bo zaczyna robić koszmarne  
Uszczypnij, bo zaczyna robić koszmarne  
Robię ci prezent taki, że se owiń w kokardę  
Wjeb pod choinkę,  
Oznacz to dla mnie  
To gówno wciąga tamto  
Gówno jak pampers  
Spaceruję wokół  
Tej sceny  
Jak  
Farmer,  
Hantle  
Diamencik błyszczy się jasno,  
Rapuję spektakularnie  
Już zainteresowany kompaktem? Każdy  
Numer to jest mój z życia sampel  
Dlatego nie każdy to banger  
Czasem brzmi, kurwa, jak handel wieczorem,  
Ja czasem jak brednie  
Czasem, jak zacznę wieczorem, nie skończę,  
Nim zblednę  
Czasem, jak jebnę, to "ojej, weź,  
Guzik, do  
Tego nie dopuść  
Mati Son Gokū,  
Takie pierdolenie,

Na kiblu układam sudoku  
Sudoku, sudoku, sudoku,  
Sudoku Flipflopsy Gucci, nie para Kubotów  
Pojechałem, było na odwrót  
Żyję na odwrót, chociaż nigdy odwrót  
Pierdolę scenę, bo ładnie wygląda  
Chcesz, żeby tak zostało, nie patrz na odwrót  
Te chińskie bajki ciągle robiły mój sen  
Nie czytam mangi, Rasengan wali mnie w łeb  
Jak idę tańczyć, to jakbym walczył o tlen  
Te chińskie znaczki, niby je kumam, a nie  
Te chińskie bajki ciągle robiły mój sen  
Nie czytam mangi,  
Rasengan wali mnie w łeb  
Jak idę tańczyć,  
To jakbym walczył o tlen  
Te chińskie znaczki,  
Niby je kumam, a nie  
Blizna na brzuchu ciągle mówi,  
żebym nie bał się żyć  
Tak pociachany  
Jakbym  
Pieczęć miał,  
Że Kyuubi tu był  
Miał stać tu z nami, się zmył,  
Nas znów uwiązał ten syf  
Po drzewach jak ten ninja,  
Kakuzu serce mam w tym  
Wszystko się kręci jak ten kunai na palcu  
Twoja suka też się kręci,  
Jak ten (Hahahaha)  
Znowu żadnych słów, nie chcę gadać już  
Widzę gada, jak gada,  
Widzę po alko, po dragach  
Tej nocy Jackson leciał,  
Graliśmy, Zielona Góra  
Tam ludzi ze 100 było,  
Moonwalkiem gonią natural  
I chociaż było nas mało,  
To w bani do dziś zostało

Że ja to Konan, chłopak,  
Stworzyły kartki na blokach  
Te chińskie bajki ciągle robiły mój sen  
Nie czytam mangi, Rasengan wali mnie w łeb  
Jak idę tańczyć, to jakbym walczył o tlen  
Te chińskie znaczki, niby je kumam, a nie  
Te chińskie bajki ciągle robiły mój sen  
Nie czytam mangi, Rasengan wali mnie w łeb  
Jak idę tańczyć, to jakbym walczył o tlen  
Te chińskie znaczki, niby je kumam, a nie



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych